

№ 249.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Tomasza B.
Czw. św. Eugeniusza B.
Piąt. św. Sylwestra P.
Sob. Nowy Rok.
Niedz. św. Makarego Op.
Pon. św. Daniela M.
Wt. św. Tytusa B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 14
Zachód słońca: godz. 3 m. 51
Dług dnia: godz. 7 m. 37

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 29 grudnia 1909 roku.

Kantory: wstawy w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Regiśtrana 63.

Jutro

„JADZIA“

Po raz pierwszy

komedia Mańkowskiego.

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

STUDNIE ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje

LEMPICKI I S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub

2073-d

Przedstawiciele: **Mordkiozka i Stamirowski, Łódź.**

Przegląd polityczny.

Większość państw europejskich zamyka rok bieżący pod znakiem deficytu. Francuski minister skarbu zdobył się na wielką szczerość i w projekcie budżetu na rok przyszły, który jest obecnie przedmiotem długich i wyczerpujących obrad w Izbie deputowanych, wyraźnie określił deficyt na sumę 200 milionów. Wobec tego, iż kadencja Izby deputowanych upływa w roku bieżącym i posłowie chętniej przedstawili wyborcom jakieś konkretne skutki swej działalności, a każdy z nich chce coś dla swoich wyjednać, prace Izby posuwają się bardzo wolno i w braku innego wyjścia, Izba musi się zadowalać zatwierdzeniem prowizoryów.

Przesilenie finansowe daje się zauważyć i w innych państwach, gdzie jest przyczyną bardzo znamiennych wydarzeń politycznych. 500 milionowy deficyt Niemiec i kwestya jego pokrycia pociągnęły za sobą rozłam w dawnym bloku konserwatywno-klerykalnym, upadek Bülowa i nowe konstelacje stronnictw. Deficyt Anglii, wynoszący 16 milionów funtów i projekty nowych podatków są podłożem epokowej, zaiste, walki, jaką prowadzą ze sobą obecnie obie Izby. Przyczyną upadku gabinetu Giolittiego, również należy szukać w powikłaniach finansowych tego państwa. Status quo we Francji zawdzięczać należy wyłącznie zręcznej polityce Brianda, umiającego wyzyskać rozbieżne programy grup parlamentarnych dla utrwalenia swego stanowiska.

Rys charakterystyczny, że gdy w Anglii, Francji i Włoszech rząd występuje z reformą podatkową w duchu demokratycznym, to jest przenoszącą całe brzemie podatków ze „słabych pleców“ na silne, w Niemczech obserwujemy zjawisko zupełnie odwrotne. Fakt ten jest wyrazem głębokiej przepaści, jaka dzieli demokratyczne i wolne ludy Zachodu od biurokratycznych Niemiec. Reforma finansowa w Niemczech, jaką opracował czarnobłękitny blok, byłaby obecnie niemożliwością w Anglii, Francji lub Włoszech.

Gdzie tkwi przyczyna owego ciężkiego przesilenia finansowego mocarstw europejskich? Odpowiedź na to pytanie rzuca się odrazu w oczy, gdy przeglądamy budżet wydatków wojennych owych państw. Zbrojenia Europy, Stanów Zjednoczonych i Japonii pochłaniają rocznie w ogólnej sumie 8,500 milion. mar. (około 4,000 milionów rubli), co czyni 33 proc. ogólnego budżetu wydatków, wynoszącego 28 miliardów.

Oddzielne państwa na cele wojenne wydają: Austria 17%, Niemcy 21 proc., Włochy 22 proc., Rosya 25 proc., Anglia 29 proc., Francya 35% ogólnej sumy swych wydatków. Położenie Francji tem jest gorsze, że jej ogólny dług wynosi 31 miliardów, z czego większa część datuje się jeszcze z okresu dawnych wojen.

Budżet państwowy Francji na rok przyszły sięga cyfry 4,152 milionów, z czego na pokrycie procentów idzie 1,250 milionów, na armię i marynarkę 1,100 milionów, czyli 57 proc. ogólnych wydatków przeznaczają się na cele nieprodukcyjne. Socjaliści francuscy podczas ostatnich obrad ostro wystąpili przeciw tej rabunkowej polityce finansowej, nawołując państwo do zredukowania wydatków na cele wojenne. Sojusz z Rosją i porozumienie z Anglią, Włochami i Hiszpanią stwarzają, zdaniem ich, tak mocną pozycję Francji w sferze polityki międzynarodowej, że zbytecznym jest jeszcze ją sztucznie utrzymywać.

W Anglii roznamiętnienie wyborcze doszło najwyższych granic. Konserwatyści, czując, jak się im grunt pod nogami osuwa, gdyż opinia ludu, do którego apelowali, zgotowała im niemiłe niespodzianki, mają się środków ostatecznych. Rzucają na partye liberalne sodium tajnego przywierza z Niemcami. Hasło wyborcze: „Budżet czy reforma taryf“ zmienili na hasło: „Z Niemcami czy z Anglią.“ Trzeźwy jednak lud angielski nie daje się wziąć na lep podobnych straszaków i należycie ocenia intencje drzących o utratę władzy swojej lordów. Kassandrowe ich prorocstwa spotykane są na mityngach wybuchami wesołego śmiechu.

Austria w ciągu ostatniego tygodnia dokonała wielkiego dzieła zmiany regulaminu Izby deputowanych, który w przyszłości ma stanowić kłapę bezpieczeństwa na wypadek obstrukcyjnego

szaru niezadowolonych grup. Nowy regulamin umożliwił już Izbie zatwierdzenie prowizoryum budżetowego i traktatów handlowych z Rumunią i państwami bałkańskimi. Według wszelkich danych, dobiega końca i kryzys parlamentarny na Węgrzech.

W Niemczech toczą się wciąż rokowania pomiędzy stronnictwami opozycyjnymi. Gdyby te rokowania zakończyły się porozumieniem na gruncie tymczasowej wspólnej platformy politycznej szeregu stronnictw antyrządowych, poczynając od ex lojalnej partyi i narodowych liberałów, a kończąc na skrajnej lewicy, obecny kurs rządu mógłby się zmienić na lepsze.

Konflikt ligi oficerów z parlamentem ateńskim nagle się zaostrzył z powodu zajęcia, wynikłego między ministrem wojny Lapatiotis'em, kreaturą Ligi, a byłym prezesem ministrów, obecnie przywódcą większości parlamentarnej, Teotokisem. Parlament grecki zwleka z przyjęciem reformy armii, projektowanej przez Ligę. Oficerowie grożą dyktaturą. Wszelkie próby pojednania nie powiodły się, wobec czego należy z dnia na dzień oczekiwać radykalnego przewrotu w Grecji.

Tydzień ostatni zaznaczył się dwoma zamachami na kierowników rządu: w Rumunii i w Korei. Gdy zamach na prezesa ministrów rumuńskich Batianos'a nie ma szerszego podkładu politycznego i jest jedynie aktem zemsty ze strony wydalonego urzędnika, zabójstwo głowy rządu koreańskiego, Li Wan Yonga, jest faktem symptomatycznym, zapowiadającym zaciętą walkę patryotów koreańskich przeciwko uzurpowanej przez japończyków hegemonii na półwyspie koreańskim.

Z za kulis prowokacyi.

VI wydział karny warszawskiego sądu okręgowego rozpoznawał w środę sprawę, świadcząca, w jaki prowokacyjny sposób stwarza się przestępstwa, aby oddawać pod sąd ludzi niewinnych i okazywać zasługi swe tam, gdzie w istocie jest tylko najohydniejsze z przestępstw—prowokacya.

Sprawa przedstawia się jak niżej:

Dnia 6 lutego 1909 r. wydział ochrony w Warszawie otrzymał wiadomość, że w domu № 7 na placu Witkowskiego w mieszkaniu niejakiego Władysława Wiśniewskiego są podrabiane monety. Na skutek tej wiadomości tegoż jeszcze dnia rewizory Władysław Brynst przy współudziale kilku stójkowych dokonał we wspomnianej

